

# GWIAZDA PIEKARSKA.

Pismo ludowe, poświęcone sprawom politycznym, społecznym i oświacie.

N<sup>o</sup> 45.

N. Piekary, Sobota 1. Grudnia 1888.

Rok 1.

„Gwiazda Piekarska“ wychodzi co Środę i Sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach, u panów agentów jak, i dla miejscowych 1 markę; pod opasą 1 markę 50 fenigów; w Austrii z przesyłką 1 fl.

Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Gwiazdy Piekarskiej“ w N. Piekarach (Deutsch-Piekar O.-S. per Scharley.)  
Za ogłoszenia płaci się od wiersza drobnego lub zajętego miejsca 15 fen.  
Reklamy 30 fen.

## NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!

### Czytelnicy!

Parlament otwarty! Posiedzenia się odbywają, o przebiegu, których każdy wiedzieć powinien, boć tam rozbierają rzeczy interesujące wszystkich, a szczególnie klasę rolniczą i robotniczą. — Otóż „Gwiazda Piekarska“ podaje i podawać będzie rezultaty z każdego posiedzenia. Kto więc chce wiedzieć co parlament uradzi i jak — niech zapisze sobie „Gwiazdę Piekarską“ dziś jeszcze, choćby tylko na b. m. Grudzień, a zapłaci bardzo mało bo u nas w Ekspedycyji 30 fen., a za 34 fen. do domu przyniesioną zostanie. Nie ociążajcie się więc Kochani Bracia bo to rzecz ważna! Można nawet we dwóch w jednym domu zapisać jedną tylko „Gwiazdę“ sobie, a wypadnie na każdego tylko 15 fen. na miesiąc — lub 17 gdy do domu odoszoną będzie. — Dla ułatwienia można i u każdego wiejskiego listonosza takową sobie zapisać. — Redakcyja.

### Wiadomości kościelne.

W dniu więc jutrzejszym jako w pierwszą niedzielę po św. Andrzeju rozpoczynamy z Kościołem św. Adwent.

Adwentem Kochani Czytelnicy zwiemy czas cztero—lub około czterotygodniowy przed Świętami Bożego Narodzenia.

Kościół Boży stawia się tu jak w owym czasie, w którym Zbawiciela przyjsie mającego oczekiwano. Czyta nam prorocstwo Izajasz, tak jasno i dobitnie przyjsie Jego i wszystkie znamiona opisującego; w modłach swoich nieustannie powtarza: „Nieba spuście rosę; obłoki wydajcie Sprawiedliwego; niech się ziemia otworzy i zrodzi Zbawiciela. W końcu dni adwentowych, tem silniej jeszcze natęża modły i wołania: „O mądrości któraś z ust Najwyższego wyszła... przybywaj nauczyć nas drogi roztropności. O Adonai! przybywaj odkupić nas w mocy ramienia twego. O Rószczko Jessego! przed którym królowie zamilkną, przybywaj wyzwolić nas, a niechciej się opóźniać O kluczu Dawida! przyjdź i wyprowadź więźnia z domu więzienia. O jutrzeńko, jasności światła wiecznego, słońce sprawiedliwości, przyjdź i oświeć siedzących w ciemnościach i cieniu śmierci. O Królu narodów i pożądanym od nich kamieniu węgielnym, przybądź i zbaw człowieka, któregoś z gliny utworzył. O Emanuelu (Boże)! Królu i Prawodawco nasz, oczekiwaniu narodów i ich Zbawicielu! przyjdź zbawić nas, Panie Boże nasz.“

Kościół się tu okazuje jakoby w smutku po grążonym: dla tego ubiory kościelne i ton śpiewów smutek wyrażają; dla tego nie śpiewa się w czasie Mszy św. wesoly hymn anielski, „Gloria in excelsis“, ani na jutrzeń „Te Deum.“ Organy milczą; wesela i tańce są zakazane. Jest to czas skupienia ducha, gorętszych modłów, rozmyślenia i umartwienia. Jest to jakoby ma-

ły post, na podobieństwo wielkiego przed Wielkanocą. Dawniej był zwyczaj pościć Adwent, chociaż nie było na to przykazania kościelnego. (Na środy i piątki adwentowe przeniesiono post z wigiliiów świąt skassowanych w roku 1775 przez Breve Pinsa VI)

Wszystko tu zmierza częścią do tego, aby wierni głęboko uczuli i uznawali, w jak okropnej toni zostawał rodzaj ludzki po swym upadku, jak dlań był potrzebnym i pożądanym przyobiecany Zbawiciel, a następnie przez miłość, dzięki i życie bogobojne, zawdzięczali nieskończone Jego miłosierdzie; częścią, aby uczuli bliższe chwile Jego Narodzenia, gdy zstąpił w żywocie Matki. Siedem dni ostatnie, w których Kościół wyżej wspomniane Antyfony odmawia, w szczególniejszym zawsze były uszanowaniu u wiernych—i te dni zwykle postem poświęcał.—Skupienie duch, ćwiczenie się w modłach, w rozmyśleniu,—naśladowaniem jest Maryi, której myśl i serce całkiem zajęte było czcią i miłością najdroższego skarbu, który w żywocie nosiła. Przygotowywa oraz Kościół obchodem adwentowym wiernych do obchodzenia z tem większym weselem i wdzięcznością uroczystej pamiątki Narodzenia Zbawiciela.

### RORATY.

Msza św. w Adwencie rano przed świtaniem śpiewana, roratami się zowie, a to dla tego, iż się zaczyna od słów: „Rorate coeli,“ to jest: Nieba spuście rosę. Epistoła w tej Mszy wzięta jest z Izajasz, proroka: „Oto Panna pocznie i porodzi Syna i nazwanem będzie Imię Jego Emanuel“ (Bóg z nami). Proza przed Ewangielją opiewa poselstwo Archaniola do N. Maryi Panny. Ewangielija jest także o poselstwie Archaniola zwiastującego Maryi Pannie, iż „pocznie i porodzi syna i nazwie imię jego Jezus“ (Zbawiciel).

W wieku XII. był zwyczaj w Rzymie, w niedziele adwentowe rano odprawiania stacyi w Kościele N. Maryi Panny (ad S. Mariam majorem), gdzie Papież ze wszystkimi stanami przyszedłszy, śpiewał uroczyste Mszę św. z hymnem „Gloria in excelsis.“

— W dniu wczorajszym ostatnim listopada przypadła doroczna pamiątka św. Andrzeja Apostoła — otóż z krótkim przebiegiem pobytu św. tego Apostoła na ziemi, chcielibyśmy Was Kochani nasi Czytelnicy poznać.

Andrzej, uczeń najpierw św. Jana Chrzciciela, zrozumiał słowa swego mistrza, gdy ten wskazując Jezusa, rzekł: „Oto Baranek Boży.“ Udał się do Jezusa, lecz nie śmiał przemówić do Niego. Przeto Jezus zapytał go, czegoby szukał, a on rzekł: „Nauczycielu, gdzieś mieszkasz?—Była to godzina 4 ta w wieczór — i od tej godziny, aż do poranka nazajutrz pozostał z Jezusem Andrzej; — a przekonawszy się, że ten to jest obiecany światu Messyasz, copędzej pobiegł i powiedział swemu bratu

Szymonowi, którego Pan nazwał Piotrem i sprowadził go do Chrystusa. I obaj bracia byli dotąd uczniami, dopóki ich Pan nie wybrał na urząd Apostołów. — Po zstąpieniu Ducha św. Andrzej opowiadał Ewangielję św. w Grecyi, Scytyi — i tam, gdzie dziś jest miasto Kijów; nareszcie wrócił do Achaj, gdzie w mieście Patras na śmierć krzyżową skazany, dwa dni żył na krzyżu, nauczał i pocieszał, a dnia trzeciego Bogu ducha oddał. Było to w lat 62 po Chrystusie Panu. — W r. 352 przeniesiono jego kości do Konstantynopola, a później do Włoch. — Oto bracia Czytelnicy krótki rys życia św. Andrzeja Apostoła, którego imieniem niejedem się pewno z Was szczyli.—Naśladujcież miłość jego ku Chrystusowi Panu — a Bóg Was łaską i błogosławieństwem swemi otaczać nie przestanie.

W przyszły zaś wtorek przypada doroczna uroczystość Świętej Barbary, Dziewicy i Męczenniczki, która jest szczególną pośredniczką w Niebie do otrzymywania dla ludzi łaski przyjęcia ostatnich Sakramentów przy śmierci, co wiele zdarzeń stwierdziło. Święta ta Dziewica jest już przez to samo patronką wszystkich górników-hutników, których życie codziennie na niebezpieczeństwo wystawionem jest. I dla tego też w przyszłym Numerze „Gwiazdy“ Kochani Czytelnicy podamy nieco szczegółów z świętobliwego i męczeńskiego żywota, tej wielkiej i świętej Patronki naszej w ogóle.

### Przegląd polityczny.

Piekary dnia 30 go. Listopada.

Jak się dowiadujemy z różnych dzienników, mowa cesarza spodobała się wiele, mianowicie w państwach sprzymierzonych lub zaprzyjaźnionych z Niemcami. Zastanawiają się jednak nad ustępem dotyczącym utrwalenia pokoju. Cesarz bowiem powiedział między innymi: Zachowamy pokój — „o ile to zawisłem będzie od naszej woli“—a więc, mówi jedno z pism węgierskich—cesarz nie wyraża pewności, że pokój trwać będzie nadal, lecz tylko wyjawia nadzieję; ale i to już wielkiej jest wagi, że monarcha państwa dzierżącego główny ster polityki europejskiej, żywi nadzieję utrzymania pokoju. Inny znów dziennik wiedeński dowodzi, że ze słów cesarskich wykazuje się najlepiej, do jakiego stopnia potrzeba mocarstwom sprzymierzonym w imię pokoju zamiarom swym nadawać powagi i siły, nie czem innym—tylko jak najpotężniejszą wszystkim groźną postawą wojenną.—Rząd przedłożył już 12 projektów parlamentowi, wymienimy tylko:

Projekt do prawa, dotyczący zaciągnięcia nowej pożyczki na cele wojskowe, marynarki i państwowych kolei żelaznych;  
projekt do prawa o zabezpieczeniu robotników na starość i na wypadek kalectwa;  
projekt co do zatrudniania robotnic i młodych robotników we fabrykach gumowych. — Etat państwa wynosi 949,103,387 marek. — Z tej sumy znacznej (prawie tysiąca milionów) przypada nieco więcej niż 800 milionów na zwyczajne wydatki bieżące; reszta na wydatki jednorazowe, zwyczajne i nadzwyczajne.

Etat wojskowy w roku bieżącym wynosił 215,346,291 marek; w roku następnym (1889) zaś obliczony on jeszcze wyżej, bo na 253,736,856 marek, a więc na przeszło ówierz miliard — o 40 milionów więcej, niż w roku ostatnim. Trzeba groźną i niezwykłą postawą orężną zmuszać innych do zachowywania dalszego pokoju — mówią gazety, słysząc mowę tronową — i widząc rosące wydatki na cele wojskowe. — A tamci mówią: „trzeba nam się zbroić także, by nas nie zgnetli“. — I tak bez końca rośnie ta smutna, przerażająca groza, — kto uzbroi się lepiej i ostatecznie kto będzie górą w przyszłej wojnie okropnej?

Niedalej jak w zeszłą sobotę Towarzystwo wschodnio-afrykańskie obradowało w Berlinie. Postanowiono więc nietylko nie wyrzec się żadnego stanowiska na wschodnim wybrzeżu Afryki, lecz przeciwnie odzyskać wszystkie zajmowane przed powstaniem murzynów. Dotąd ocalone faktory, jak: Dar-es-Salaam i Bagamoyo, uchwalono zamienić w mocniejsze kamienne warownie, a inne odzyskać pod osłoną blokady siłą oręża. W tym też celu Towarzystwo ma utworzyć osobne oddziały zbrojne. Jak jedna z gazet dodaje, Towarzystwo to chce do parlamentu przesłać wniosek o 3-procentową dla siebie pożyczkę 10 milionów marek. Z tych pieniędzy Towarzystwo chce obwarować dwie osady i formować kompanje własnego wojska. Nie dosyć więc już mowy w parlamencie o nowych pożyczkach na stałe lądowe wojska niemieckie, na marynarkę — aż tu znów występuje z wnioskiem jeszcze — i to o jednomilionową pożyczkę — kto? oto Towarzystwo afrykańskie i pragnie by je teraz parlament wydobywał z toni, w którą samo się pograżyło, dokuczając afrykańskim krajowcom. — A i wśród towarzystwa niemiecko-afrykańskiego też nie ma zupełnej zgody. Jedni chcą obmyśleć odsiecz dla Emina Baszy, czyli Roberta Izaka Schnitzera, rodem z Opola. Ów Emin uwięził w głębi Afryki, jak Stanley, Amerykanin. Co się z nim stało niewiadomo. Osobny komitet pragnie odszukać i ocalić Emina. To znów p. Peters, dotychczasowy nacelnik Towarzystwa wschodnio-afrykańskiego przekłada swoje rad, a porucznik dawniejszy pruski Wissmann swoje świeże plany. Zdaje się, że Wissmann będzie górą i pewnie za jego przewodem w ruszy osobna w prawa niemiecka w głąb Afryki na ocalenie Izaka Schnitzera-Emina.

Dosć, że w Berlinie i Niemczech dzisiaj najwięcej zaprzatają się sprawą Afryki, nie patrząc ani na własną ojczyznę, ani na Europę, która ze swej strony też nie skąpi zajmujących widowisk.

A i Francja dostarcza widowisk nielada. Niedalej jak w niedzielę wieczorem wyprawili sobie ucztę z mowami bulanżści. Policja oom śliła już różne sposoby, żeby tylko zapobiedz zbiegowiskom i wrzawom ulicznym; zakazała nawet jeździć powozem na ulicy gdzie odbyła się ucztę. O godz. 9-tej ukazał się i generał Bulanżer — a w głosiwszy mowę, całą winę i odpowiedzialność za wszystko złe przypisał rządowi teraźniejszemu. Na ulicy było trochę krzyku: Niech żyje Bulanżer! Precz z ministrami! — za co do 40 osób aresztowano. Zresztą pokój nie został naruszony.

Także ciekawem było dnia tego Zebranie „ligi patriotycznej“, na którym prawili znanymi poeci Dérouléde, wielbiciel Rosji. Tam pito i śpiewano: „Boże cara chroń“, w ślano i telegram do carskiej parwy, winszujący cudownego pod Borkami ocalenia itp. — W Par. zu więc prz milają się Rosji, a Rosja na-

gromadza wojska, w suwając je ku granicom niemiecko-austriackim. Mimo to między dworami berlińskim i petersburskim czule są stósunki. Niedawno bawił na dworze berlińskim Wielki książę następcy tronu rosyjskiego, świetnie, serdecznie przyjmowany. A w tych dniach zawitał (onegdaj) do Berlina Wielki książę Włodzimierz z małżonką.

Z Lille znów nadeszły do Par. za niepokojące wieści o nowych strejkowych zamieszkach w departamencie północy, — a zwłaszcza w Charleroi. Prefekt departamentu zarządził w skutek tego konieczne środki bezpieczeństwa publicznego, poszczególnie w paśmie nadgranicznym między Lille a Avesnes.

**Sprawy sejmowe.** — Z parlamentu. — Berlin, 27-go listopada. — Dzisiejsze posiedzenie parlamentu zajął marszałek Levetzow i oświadczył, iż na wczorajszej audyencji (1) wraził cesarz z, czenie, ażeby prace parlamentu odbyły się zgodnie i szbko i jednie z dobrym dla kraju rezultatem. Następnie przystąpił parlament do obrad nad etatem. — Sekretarz stanu skarbu rzeszy bar. Maltzahn z Gueltz zdawał sprawę z budżetu rzeszy, przy czym porównywał go z budżetami lat poprzednich i zaznaczył, iż cło od cukru i spirytusu nie przyniosło spodziewanych zsków. Mówiąc o pożyczkach państwowych w sunął na plan pierwszy zaprojektowaną pożyczkę na zwiększenie mar narki. W końcu polecił budżet tegoroczny względem parlamentu. — Po nim przemawiał poseł Richter (wolnomysłny) i powracając do mowy tronowej chwalił jej pokojowe brzmienie, nie szczędząc przy tem ostrych docinków prasie półurzędowej, która wojowniczymi artykułami sweni szkodzi interesom państwa. Dalej zwrócił się mowca przeciwko kolonialnej polityce rzeszy, a w końcu potępiał cła zbożowe, jako główną przyczynę podrożenia chleba. — Poseł Wedell z Malchow (konserwat.) chwalił tegoroczny etat i starał się zbić wywod. posła Richtera. — Poseł bar. Huene (centrum) wraził przedewszystkiem zadowolenie swoje, iż nowy sekretarz stanu dla skarbu rzeszy nie zapatruje się na budżet rzeszy ze zbitnim a szkodliwym optymizmem. Dalej zwrócił się również przeciwko wywodom posła Richtera i zaznaczył, iż ustawiczna agitacja wolnomysłnych przeciwko cłom zbożowym łatwo doprowadzić mogą do wydania taksy chlebowej. W końcu ubolewał nad ustawicznymi ciężarami zbrojnego pokoju i napominał rząd do oszczędności. Na tem zakończył się posiedzenie.

Co do etatu — pisze „Schlesische V.-Ztg.“ (Śląska gazeta ludowa), jest on jakob sruab bez końca. Z każdym rokiem wzrasta gwałtownie. Panieważ całego ogromu wydatków nie pokrywają dochody państwa, trzeba zaciągać pożyczki; więc i te rosą potężnie. Obciążam prz szłe pokolenia nieznośnym brzemieniem długów i podatków. — Dochody państwa w nosił:

roku 1879	—	584	milionów	marek,
„ 1880	—	530	„	„
„ 1881	—	634	„	„
„ 1882	—	602	„	„
„ 1883	—	566	„	„
„ 1884	—	593	„	„
„ 1885	—	615	„	„
„ 1886	—	671	„	„
„ 1887	—	921	„	„

a według tegorocznego etatu 1225 mil. marek. Do-

(1) W poniedziałek 26 go b. m. posiedzenie parlamentarne nie było, a natomiast marszałkowie parlamentu mieli audyencję u cesarza.

znowa do swojej wschodniej ojczyzny. Lidja przystała do nich. Ci nie mieli dosyć słów do opowiadania, co — i jakim sposobem — rzymski legat wyrabiał z nimi, żeby się tylko przed ludem obstał, więc też do okrutnych żądań tego ludu nakłaniał się we wszystkim. Wielu z nich mają ślady na sobie męczeństwa, jako pieczętki nieskażonej swojej wiary; a jednakże zdawalo się nam, że ich te nieszczęścia w niczem nie uczyniły ostrożniejszymi, bo nie zwyczajając nic na to co mówią i myślą poganie, odprawiali swoje modlitwy i zachowywali we wszystkim zwyczaj swojej religii. Ireneusz i Hegesipus obaj jadąc do Smyrny, w duchownym względzie, są oni kardynałnymi punktami, o które się prawie wierna rzesza opiera. Uczony Hegesipus według podania kościelnego dobrze znajomy, choć dzieła jego zaginęły, był rodowitym żydem, a potem został członkiem kościoła w Jeruzalem.

Bardzo dużo podróży odprawiał i dowiadywał się wszędzie na miejscu o najznacześniejszych kościelnych zdarzeniach, i ukończył 133 roku po nar. Chrystusa historję kościelną, z 5-ciu tomów składającą się.

W Rzymie bawił do roku 177 (\*), a zatem do tegoż roku, w którym Lugduńskie prześladowanie zaszło. Procz tego uwagę na siebie zwraca także człowiek z Mniejszej Azji, który też jedzie z Galii. Tenże siedzi cały dzień boży, nieruszając się z miej-

\*) Butle, uczony dziejopis w życiu Ojców i Męczenników rok ten 177 oznacza.

chody przeto, mianowicie w ostatnich latach, urosły także znacznie, dzięki cłom, które trzeba było uchwalić, by jakokolwiek podolać wydatkom. — Wbrew tak znacznym dochodom, nie starczyło nigdy, bo znaczniejsze bywały rozchody. — (W następnym Numerze podamy porównanie rozchodów.)

**Niemcy.** Po otwarciu parlamentu cesarz z księciem Aosta wyjechał w zaprzeszły czwartek jeszcze na polowanie do Letzinger, które powitało dostojnych gości świetną illuminacją, muzyką i t. p. Łowy jednak zaczęły się niepomyślnie bo wśród śloty, deszczu i silnego wiatru. — W sobotę cesarz wrócił już do stolicy ale jak donosi „Staatsanzeiger“ zajął się monarcha na tych łowach, wskutek czego kilku dni chyba nie opuszczał swych apartamentów, ale już nie ma obaw. Onegdaj bowiem przemawiał kilku ministrów i dignitarzy, przybyłych z referatami.

— Pisma niemieckie żalą się i bardzo słusznie na to, iż kilka półurzędowych organów, jak n. p. „Berl. Polit. Nachr.“, znają już treść projektów rządowych, zanim parlamentowi przedłożone zostaną. Ta niedyskrecja sfer rządowych szkodzi nietylko parlamentowi, ale skłania zarazem rzeczony dzienniki do wielu nielegalnych spekulacji.

— Wkrótce znacznie wychodzić w Berlinie nowe pismo konserwatywne. Dotąd zebrało się już podobno 700 abonentów.

— Stronnictwo konserwatywne stawia podczas bieżącej sesji parlamentu wniosek o zniesienie lub ograniczenie wolności procederowej i przywrócenie egzaminów zawodowych, do którego to wniosku i centrum się przychyli.

— Od 1-go kwietnia r. p. przestanie artylerja pruska tworzyć osobne inspekcje i przydzieloną zostanie do odnośnych korpusów armii.

**Rossya.** W Petersburgu oczekują przybycia ekskrólowej Natalii w grudniu. Mówią, iż w sprawie rozwodowej odwoła się ona do pośrednictwa carowej a przytem zasięgnie rady u znakomitszych adwokatów rosyjskich i biegłych w kwestach kanonicznych. — Wedle depezy białogrodzkiej król Milan kazał podobno zawiadomić „matkę swojego s na“, że zostanie jej zachowan t tuł królowej, jeżeli zaniecha wszelkich protestów, „które są bezowocne, a tylko zniesławiają d nast a.“

**Anglia** Toczący się obecnie proces Parnella, zwraca uwagę Europej na Irlandję, ten kraj od wieków przez Anglików prześladowany.

## KORRESPONDENCJE „GWIAZDY PIEKARSKIEJ.“

(Nadesłane.)

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!  
Michałkowice, 27-go Listopada 1888.

Szanowna Redakcjo!

Smutno mi bardzo na sercu, bo oto w niedzielę wybrałem się do Piekara na Zgromadzenie robotników, ale niestety — za ledwie przyszedłem ku Waszemu kościołowi, gdy wracający robotnicy oznajmili mi, że Zgromadzenia nie będzie, bo zostało zakazane. — Moją Boże! pomyślałem sobie, czemuż to zabraniają nam zgromadzać się, żeby się naradzić wspólnie nad naszą dolą? osobiście teraz, kiedy parla-

sca swego, i patrzy ciągle w morze; kiedyś niekiedyś podnosi głowę na chwilę, ale nie nie mówi tylko mocno stęka. Można widzieć z jego wykrzywionych rąk i z opalonego ciała na jednej stronie twarzy, że to są skutki nieszczęśliwej tortury. Gdy wszyscy wesoło i mile bawią się przy obiedzie, ten biedak lekkie mając na sobie odzienie, siedzi przy kawałku suchara, który w kubku wina macza i pożywa, to jego cały obiad, a innego pożywienia nie zna. Niejakiś czas Lidja uważała na tego człowieka, aż nareszcie odważyła się przemówić do niego. Spojrzał na nią ponuro, w słuchał jej zapytania, a odwróciwszy się ku morzu nie jej nie odpowiedział. Jakżeby go była chętnie pocieszyła, żeby serce jego zdolne było przyjąć pociechę! Po kilku dniach odważyła się znnowu na to, żeby wywabić słowko jakie z niego, i zapytała go z kądem i gdzie jedzie? a on dość umiarkowanym głosem rzekł: „jestem nieszczęśliwym chrześcijaninem, dajcie mi spokój“. W rzeczy samej był on takim. W ostatnim prześladowaniu w Galii uległszy bolesiom tortury zaparł się wiary, a gdy mu jeszcze sroższymi dręczeniami grożono, jeżeli potajemnych zbrodni chrześcijan nie wyjawia, dał się uwieść, i przeciw przekonaniu swemu nagadał wiele brzydkich rzeczy, które mieli chrześcijanie w swoich tajemnych zgromadzeniach płatać. W skutek takich zeznań wypuszczony uciekł, i czekał na sposobność, żeby kraj ten opuścić na zawsze, i powrócić do Azji. Poganie, którzy byli na okrecie zwali go Melisos. Wiadomo im było co się

(38)

## LIDYA

obraz z czasów cesarza rzymskiego Marka Aureliusza.

Z oryginału przełożył anonik dr. teol.

ks. Michał Król.

(Ciąg dalszy.)

## Rozdział XX.

Powrót i zobaczenie się

W dawnych wiekach ulubione okręty, pochodzące z wyspy Korcyra, i odznaczające się mocną budową jako też i wielkością swoją, nazywali Grecy Kerkira. Taki właśnie okręt kupiecki, na czele swoich mając umieszczone nazwisko „Centaurus“ i na samym wierzchu drzewa masztowego, mający podługowaty kosz, ma teraz odpłynąć z portu Ostyi. Rzymianie zwykli tam dojeżdżać w łodziach wylatających, aby wsiąść na okręt. Na wołanie hortatora czyli upominacza, idą majtkowie na ławki swoje, a nad nimi przygrywano im piosnkę na flecie, do czego oni poruszeniem wiosel takt dają. Według sukni i kształtu ciała sądząc, to ci, co odjeżdżać mają, są z Mniejszej Azji. Pomiedzy nimi widzimy i chrześcijan, których ostatnie krwawe zdarzenia w południowej Galii wypędziły, oteż i oni wracają

ment ma radzić nad ustawą o zabezpieczeniu nas robotników. Czyż nie byłoby pożytecznie, gdybyśmy się zebraли w większej ilości razem i powiedzieli sobie wyraźnie czego nam potrzeba — co dla siebie za dobre, a co za złe uważamy? W jakim sposobie mogą się posłowie nasi dowiedzieć o potrzebach robotników, kiedy się im zabrania powiedzieć publicznie i otwarcie co ich gniewa i jakby temu zaradzić? — A dalej pomyślałem sobie: za kogoż nas to uważają, nie pozwalając nam się schodzić na zgromadzenia? Czyż my to jacy zbrodniarze? lub niebezpieczni ludzie? ja myślę — że my, jako ludzie pracy, chociażbyśmy się zebraли razem i nad tem lub owem naradzili, a co najwyżej petycją do parlamentu, lub jaką prośbę gdzie wysłali, a potem spokojnie do domów się rozeszli — toć byśmy nikomu tem krzywdy ani szkody nie wyrządzili? Takimi myślami zajęty, wszedłem do kościoła, bo kiedy już nie wolno mi było na zgromadzeniu się odezwać i uzalić, więc postanowiłem przynajmniej uzalić się przed Najwyższym Panem nad pany — Stworzycielem nieba i ziemi, i upadłszy na kolana, z oczu mi się rzęsiły łzy puściły strumieniem i tak długo — długo kłęczałem i płakałem przed Majestatem Najwyższego, polecając Mu i Matce Najświętszej Piekarskiej w Jej cudownym obrazie moją dolę. Bo rzeczywiście smutną jest dola moja Kochany Panie Redaktorze! Jestem bowiem górnikiem, mam żonę i ośmioro drobnych dzieci, zarabiam zaś dziennie około 1 marki i 90 fenygów, co uczyni miesięcznie mniej więcej 45 marek; — z tego odcinają mi do kasy knapszaftowej 3 marki, za olej i inne materje znów 3 do 4 marek, tak, że zostaje mi na czysto 38 Marek. Z tego dają komornego (za mieszkanie) miesięcznie 5 marek, na obłwie dla mnie, żony i dzieci odkładam miesięcznie marek 4, a za znw na koszule, pranie i inny przyodziewek marek 7; więc pozostaje mi ostatecznie 22 marki na żywność na cały miesiąc — i to nie zupełnie, bo nie liczyłem jeszcze podatku — a przecież pragnę też czytać Gazetę, chociaż to drobny wydatek, ale takich drobnych wydatków jeszcze więcej się znajdzie — koniec końcem, dosyć, że uczyni mi dziennie 73 fenygów na żywność dla mnie, żony i ośmiorga dzieci, z których najstarsze dziewczę ma lat 14-cie, a najmłodszego synka matka ma jeszcze przy piersi. Więc nie zdziwicie się chyba Panie Redaktorze! że miałem o co płakać i błagać Pana Boga — bo ciężkie jest życie moje na tym świecie i dawno byłbym sobie może je odebrał, gdyby nie wiara nasza święta katolicka, która mi dodaje męstwa do znoszenia cierpliwie mego losu twardego — która mi napelnia nadzieją, że mię Bóg po śmierci nagrodi Niebem, za mą ciężką pracę, którą sprawuję nieraz o głodzie. Pomodliwszy się tedy w kościele i w Bogu ufność położywszy, lżej mi się stało na sercu i odszedłem swobodniejszy do domu, nie czując całego ciężaru przygniatającego mię brzemienia niedoli.

N. N. górnik

(Nadesłane.)

Niech Będzie Pochwalony Jezus Chrystus!

Szanowny Redaktorze! proszę o umieszczenie następujących tu paru wierszy w „Gwiazdzie“.

Mili Czytelnicy tej „Piekarskiej Gwiazdy“,  
Która nam udziela zawsze swej porady  
Nietylko porady ale i wiadomości,  
Które się spełniają w świecie szerokości.

z nim działa, i byli niektórzy między nimi, co go widzieli czyniącego ofiary bogom; ale przy tem wszystkim gardzili nim i nie chcieli się wdawać z nim zupełnie; wszakże i chrześcijanie niektórzy również go bardzo lekce ważyli, tak, że ten biedny człowiek widział się być jakoby wyklęty.

Lidja tylko miała politowanie nad upadłym człowiekiem. Dowiedziawszy się o przyczynie jego zgrzyoty, udała się do Hegesipa (który największą część dnia przepędzał siedząc na pokładzie i myśląc, które mu w czasie plynienia przychodziły, spisywał), o którą opisała jemu przykre położenie Melisosa z prośbą, żeby się zająć raczył nim Hegesipus. — Hegesipus chciał się w rozmowę wdąć z tym biednym, chciał go pocieszyć i tą uwagą, że nawet książę apostołów 3 razy zaparł się Pana swego, ale ten błąd poprawił gorliwością o osobę Jezusa, i trzykrotnem wyznaniem, które w obec Apostołów uczynił, że go więcej nad wszystkich kocha (Joan. XXI. 17.) Przytłumionym głosem odmruknął na to wszystko Melisos: i ja spodziewam się odkupienia, ale chrztem wody morskiej. Wszakże gerazyńska trzędę obsiedli diabli, a uwolniła się od nich rzuciwszy się w morze. — Z teni mało zrozumiałemi słowy obrócił się tyłem ku dziejopisowi. Na pokładzie okrętu znajdował się chłopak chrześcijański, który wśród towarzystwa pogańskiego bez obawy obowiązki swojej Religii pełnił. I bardzo go lubili wszyscy dla dowcipu jego, usłużności, a osobliwie dla bardzo miłego głosu, którym prawie całe towarzys-

Ona zawitała do Piekarskiej wioski  
I tak oświeciła wszystkie jej zakątki,  
Że ją pokochali wszyscy jej mieszkańcy:  
Ojcowie z rodziną, także i parobcy.

Ona nam przyświeca jako światło słońca,  
Prowadząc do Nieba, wszystkich ludzi szczęścia,  
Którzy ją czytają sami to przyznają  
I że z niej nauki różne otrzymają.

Bo człowiek rozumu w ziemi nie nakopie,  
Ani też ze studni z wodą nie naczepie,  
Tylko go człek musi czytaniem nabywać,  
Jeśli chce na świecie dobrym człkiem zostać.

Bo wielu ich nie wie jakby czasu użyć,  
Co po pracy zbywa i jak go przepędzić,  
Ten go tu człowiek najlepiej przepędzi,  
Gdy czas zbywający czytaniu poświęci.

Moi mili Bracia nie żałujcie marki  
Co dacie na „Gwiazdę“ — ona was z bogaci  
W różne wiadomości i dobre nauki,  
Które nam posłużą do zbawienia sztuki.

Dużo ludzi takich co najwięcej lubią  
U Moska przebywać, a duszę swą gubią,  
Onę poświęcają w tych piekielnych trunkach  
Które czart zgotował dla sług swych w frasunkach.

Kto ten trunek lubi nabędzie mądrości,  
Sam się umiłuje we swej lubieżności,  
Nie da się nauczyć, bo on jest mądrzejszy,  
I powiada sobie iż on jest najlepszy.

I tak postępuje w całym swoim życiu,  
A dopiero zmądrzeje w życia swego końcu;  
Będzie chciał naprawić co w życiu zaniedbał  
Wieczność całą będzie nad swym losem biadał.

Każdy rozum ludzki, który bez nauki,  
Nie przeczytał nigdy ani jednej książki  
Będzie zawstydzony, że go nie urabiał,  
Lecz talent swój jakby do ziemi zakopał.

Czytajcie więc „Gwiazdę“, która nam jest miła,  
Bo ona nam zawsze coś nowego zsyła,  
Zbawienne nauki, i różne wiadomości,  
Może nas utrzymać w braterskiej miłości.

Namawiajmy też rąco jeden drugiego  
By tutaj w Piekarach nie znaleźć żadnego,  
Któryby nie czytał tej „Piekarskiej Gwiazdy“,  
Bo kto ją czytać będzie, pokocha każdy.

Leopold Fuchs z Niem. Piekar.

## Wiadomości z bliska i z daleka.

Piekary, dnia 30-go listopada.

— Jak się dowiadujemy z różnych pism, to wicher straszny, jaki huczał w ostatnich dniach zeszłego tygodnia, powyrządzał wiele szkód w lasach i budynkach różnych miejscowości — a i z Warszawy piszą, że tam poczynił także niemałe szkody; druty telefonów w kilku miejscach poprzerywał. Dachowki porzuczał z dachu, raniąc kilkoro ludzi. Musiał więc być sroższy jeszcze aniżeli u nas.

— Tytuły rządu w sądowych coraz hojniej będą udzielane teraz — bo oto cesarz przychylił się do wniosku ministra sprawiedliwości tak, że liczba radców z jedną trzecią pomnożoną będzie do połowy liczby sędziów w całym państwie pruskim.

— Zs sprawozdania inspektora fabryki górnośląskich, rady przemysłowego Trillinga w Opolu, który

two w czasie jednostajnej nudy na morzu czarował. Tylko na Melisosa jego śpiew zdawał się smutne czynić wrażenia, i wywoływał wspomnienia przykrej przeszłości. Raz siedząc sobie chłopiec w koszu przy wschodzie słońca śpiewał następującą piosnkę:

Rano już świta, lśni się i morze,  
Słoneczko w pięknej purpurze wschodzi,  
Wiatr swiszcząc wały płynnych wód orze,  
Chłopczyk sam sobie piynie na łodzi.

Choć malec, wiosłem dość tego robi,  
Gdzieś plyniesz? odrzekł: w dalekie kraje,  
Ktore majowa zieleni wciąż zdobi,  
I pachnąc wiosny kwiat nie ustaje.

A coż to tam? widzę skały gory,  
Ktore się z głębi morza podnoszą,  
A coż ja słyszę? przesłizne chry,  
Jakże mi miło do serca głoszą!

Owładło chłopca to urojenie,  
Pędzi do brzegów wyspy łódź swoją;  
A szybkim lotem niesł podrowienie,  
Syreno! z ziemią witam cię swoją.

Cheąc się przysłuchać z kąd owe pienia;  
Tu czarodziejska siła za ramię  
Chwyta i wtrąca w swoje pocienia,  
Jej siły człowiek żaden nie złamie!

w r. 1887 zrewidował po razie 191 fabryk, a 7 po kilka razy, dowiadujemy się, że do roboty użyto tylko 9 dzieci, natomiast 4921 młodzieży (3407 m. i 1884 ż.) Liczba młodzieży roboczej zwiększyła się zatem o 544 i to przeważnie w przemyśle tkackim, górniczym i hutniczym. Na Górnym Śląsku zatrudniano w tym roku 18,326 robotnic (17,547 w roku 1886). W przecięciu jest 16 procent wszystkich sił roboczych płci żeńskiej. Zdania co do ograniczenia pracy kobiet w fabrykach są rozmaite, jednak ograniczenie wywarłoby niezawodnie zbawienny wpływ na ludność roboczą.

— (Zakazane książki.) Wyrokiem sądu towarzyskiego z dnia 2-go listopada r. b. zakazane zostały następujące książki:

1. Święci Cyryl i Metody, apostołowie Słowiańszczyzny. Książeczka jubileuszowa, w tysiącną rocznicę śmierci św. Metodego, napisał ks. dr. Antoni Kantecki. Wydanie drugie z ryciną. Poznań, nakładem autora, czeionkami drukarni „Kuryera Poznańskiego“ 1885.

2. Zabawna historia, jak Grzelę w Ameryce wykarato i jaki był jego smutny koniec. Napisał wierszem W. S. Wydanie drugie. Poznań, nakładem i drukiem J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Łebski) 1883.

Nadto zakazana w Poznaniu wyrokiem sądowym z dnia 21-go września 1888:

3. Książeczka o Kościuszcze dla dzieci polskich. Ułożył Józef Chociszewski. Poznań, 1883. Nakład drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. Wł. Łebski).

**Rybnik.** Także szczególny traf! — W roku 1846, a zmarł w roku 1848 kupiec tutejszy Spener, zgubił na drodze, prowadzącej z Rybnika po za miasto, pierścień złoty, którego mimo wszelkich poszukiwań nie znaleziono. Droga ta zamierzona później na rolę. Teraz więc po latach 42ch w czasie orki pierścień ten został znaleziony i wręczony osobście synowi właściciela niegdyś tego pierścienia.

**Z Żerkowa** służącego Józefa Kowalskiego skazano na 2 lata więzienia za rozmyślne wytłuczenie wielkiej szyby sklepowej wartującej 300 marek. Kowalski w tłumaczeniu powiedział, że szybę namyślnie stłukł aby mieć schronienie w więzieniu.

**Poznań.** W tych dniach zachorowała tu matka i żona obywatela p. S. po spożyciu kiełbasek od jednego z rzeźników tutejszych. Pokazuje się ztąd, że rewizje mięsa nie dają jeszcze dostatecznego bezpieczeństwa.

**Stęszewo.** Sąd karny skazał parobka miejscowego Andrzeja Adamczyka na 4 miesiące więzienia za to, że trzonkiem biczyska uderzył tak silnie chłopca Piotra Kulinowskiego, iż chłopiec padł nieżywy. Znadto łagodna ta kara wyznaczona pono dla tego, że przyjęto w protokole, iż chłopiec poprzednio poranił i kamieniami posinił Adamczyka.

Pomiędzy **Otozmem i Wólką**, na torze kolejowym, jakiś niewiadomy złoczyńca położył ciężki kamień, chcąc narobić nieszczęścia. Konduktor pociągu niepostrzegł zawady, lokomotywa wjechawszy na kamień, zgniotła go na 3 części i odrzuciła na bok i nie stała w biegu. Otóż władza kolejowa wrzesińsko-strzałkowska ozuaczyła 50 marek nagrody za wykrycie złoczyńcy.

**W Bydgoszczy** cech malarski urządził szkołę malarską. Przyjęto już 20 czeladników i uczni do niej. Nauki udzielają raz w tydzień przez 3 godziny: nauczyciel rysunków z gimnazjum i mistrz jeden malarski.

Czuje i drży: dalej w ucieczkę,  
Prędko do brzegów jak może goni,  
Już tu porwały wody łódceczkę,  
Widzi z niej drzazgi na morzu toni!

Płacząc chłopczyzna, samotnie siedzi  
Nad brzegiem, który szum wody nęka,  
Gdzie też rozbita łódź jego śledzi,  
Aż mu z boleści i serce pęka.

Bądź-że ostrożny młodzieńcze luby,  
Syrena swemi powaby zwodzi;  
Jej wdzięki twojej siłami zguby,  
W nich z niewinności wypadłeś łodzi.

Wpływ tej piosnki na Melisosa był niezawodny i cały dzień można to było uważać. Noc rozciągała skrzydła swoje nad morzem, a wszystko się do snu ułożyło, ci tylko którzy kierowali okrętem czuwali, a upominacz stał sam na najwższem miejscu. W tem przesuwa się jakaś ciemna postać po pokładzie, zatrzymując się w tylnej części okrętu i taką modlitwę do Boga odprawia: „O nigdy niezaspiającej Obrońco świata wszego! nadstaw mi łaskawe ucho Twoje! Ty nie zapominasz i o wróblu, który sam jeden pod dachem przesiaduje; Ty słyszysz świerkanie świerczków, i lichy motyl, który od kwiatka do kwiatka przelatuje twej pieczy nie jest obcym.“

(Dalszy ciąg nastąpi.)

**Z Pilzna** donoszą o strasliwym wypadku śmierci przez poparzenie naftą jaki się tam wydarzył w ostatnich dniach zeszłego miesiąca. Oto pewna służąca 18 lat licząca, przyswiecając lampą pani swojaj przy wsadzaniu chleba do pieca, wypuściła ją z rąk, a oblana palącą się naftą (petroleum), stanęła w jednej chwili w płomieniach. Pani za miast natychmiast ją ratować, dopuściła, że dziewczyna wybiegła na podwórze, gdzie przez kilka minut jak pochodnia biegała tam i napowrót, wołając ratunku, z którym pośpieszyli przerażeni mieszkańcy domu, ale pomoc okazała się już daremną. Nieszczęśliwa miała całe ciało do kości spalone, a pomoc lekarska już nie pomogła. Dziewczyna ta następnego dnia umarła. — Jest to przestroga, aby nigdy nie nalewać lampy wieczorami przy świecy, lecz koniecznie w dzień dopełniać tej czynności, bo inaczej jak to już nie pierwsze, tak i nie ostatnie podobne wydarzać się będą wypadki.

**W Mierzninie** (pod Pakością), pewien właściciel H. sprzedawszy gospodarstwo schował do szafy 8000 marek. Dowiedzieli się o tem złodzieje, wytoczyli szybę w oknie, weszli i zabrali pieniądze. Gospodarz śpiąc obok z rodziną, o niczem nie wiedział i dopiero rano dostrzegł swą szkodę.

**Sosnowice.** Rodzina Kramstów ma zamiar przenieść sprzedać swe posiadłości ziemskie i kopalnie w Królestwie Polskiem. Pewne towarzystwo francusko belgijskie nklada się o nabycie tych posiadłości. Nowonabywcy mają przeważnie zatrudnić lud narodowości polskiej.

**W Gollnowie** pod (Słupskiem), jak czytamy w „Wielkopolaninie“, jakiś artylerzysta Nass chcąc się życia pozbawić, podłożył ogień pod prochownię, która skutkiem wybuchu prochu, wyleciała w powietrze. Ów samobójca, życia mimo to nie utracił, bo znaleziono go żywego między gruzami prochowni, tylko poparzył się niemało i wzrok postradał.

**Z Zagrzebia**, stolicy Chorwacyi, — donoszą o strasliwym morderstwie, jakiego w iście zwierzęcy sposób dokonano w Hradiszczu, na niejakiem Steinerze i jego 20-letnim synie. Głowy ich były głęboko w gliniastą ziemię wdępane, gardła poprzerywane, oczy wylupione, piersi od pchnięć nożem całe rozplatanę. Różne znaki każą się domyślać, że nim tej okrutnej zbrodni dokonano, musiała tam wprawdzie odbywać się zacięta walka. Dwa indywidua podejrzane o to morderstwo, zostały przyaresztowane.

**W Karlsruhe** ujęty został 28-go b. m. słynny rozbójnik Danth.

**Konstantynopol.** Zima niezwykła rozgościła się tu. Dnia 11-go Listopada srożyła się ogromna za-

wieja śnieżna. Rzadkie to są rzeczy tam, bo kra-  
na ta leży na południu.

## Rozmaitości.

— \* **W wojsku** francuzkiem od 1-go stycznia dwie rotę dragonów otrzymają na próbę 3 i pół metra długie, lekkie i giętkie lance z tonkińskiej trzciny bambusowej.

— \* **Szybkość kroku** u żołnierzy europejskich: Żołnierz włoski daje na minutę 120 kroków, niemiecki 115, francuzki 113, austryacki 112, belgijski 110. Pułk piechoty włoskiej przechodzi w przecieciu na minutę 90 metrów, niemieckich 89, angielskich 88, francuzki 86. Zatem w razie nieszczęśliwego obrotu bitwy, Włosi najszybciej będą uciekali.

— \* **Jak tużają drób' w Ameryce.** Żeby mieć w czasie zimy świeżą i zdrową a posilną karmę dla drobiu, gospodarze tamtejsi wymyślili taki na to sposób: Duże ale płytkie skrzynie drewniane napełniają piaskiem i ustawiają je w izbie blisko pieca, a zasiewszy w nie pomieszane razem ziarna pszenicy, jęczmienia i owsa, mocno zwilżają piasek. Po upływie 4-ch dni, gdy już nasiona skielkowały, wysypuje się je ze skrzyń wraz z piaskiem i zadaje kurom, które już same wygrzebują z niego ziarno. Tymczasem opróżnione skrzynie znowu napełnia się piaskiem i zasiewa na nowo, a tym sposobem ma się co dzień świeżą paszę dla drobiu. Zachodu około tego niewiele, boć każdy potrafi sam sobie takie skrzynie zbudować, więc dobrze by było i u nas zwyczaj ten zaprowadzić.

— Zwracamy uwagę Szanownych Czytelników naszch, że do dzisiejszego Numeru „Gwiazdy“ dołączamy Dodatek „Nr. 11-t. Przeciada Domowego“, w którym pomieszciliśmy, na czele piękny wiersz „Dumanie o Bogu“.

## Kalendarz.

N.	2	Bibian. P.	7 45 3 53	5 9 3 39
P.	3	Franciszka.	7 46 3 53	7 24 4 18
W.	4	Barbar. p.	7 48 3 52	8 45 5 7
S.	5	Sab. P.	7 49 3 52	9 55 6 7
Cz.	6	Mikołaja Bisk.	7 50 3 51	10 51 7 16
P.	7	Ambrożego.	7 52 3 51	11 34 8 30
S.	8	Niep. N.P.M.	7 53 3 51	o poł. 9 45

Zmiany księżyca.

(Now): 3. grudnia o 10. g. 56 m. po południu.  
Ewang. O znakach na niebie i na ziemi. Łuk. 21.

JARMARKI:

3. Głupczec, Gorzów, Mysłowice, Odmuchów, Ujazd; 4. Opole, Raciborz; 5. Żory; 6. Gorzów, Żory.

## Ceny targowe we Wrocławiu.

Z dnia 26. Listopada 1888.

od Marek do Marek.

Pszenica	} za 50 klg.	— 8,20	— 9,10
Zyto		— 7,45	— 7,75
Jęczmień	} za 50 klg.	— 7,00	— 7,75
Owies		— 6,50	— 6,80
Groch	} za 50 klg.	— 6,75	— 8,25
Kartofle za cent.		— 2,10	— 2,50
Masło za funt		— 1,20	— 1,30
Jaja za kopę		— 3,00	— 3,20
Siano za 10 klg.		— 3,30	— 3,70
Słoma za kop. a 600 klg		— 34,00	— 36,00

## Kurs pieniędzy urzędowy:

Ruble rosyjskie 2,08 Mk.  
Floreny wagi austriackiej 1,67 Mk.  
Franki 78 fen.

## (Nadesłano)

Uwaga dla pałających!

Kto pragnie palić dobre papierosy i wyborne tureckie tytonie, niechaj kupuje wyroby z fabryk „VULKAN“ J. F. J. Koczanzińskiego w Dreźnie i zapewne się nie oszuka.

Amatorzy i znawcy papierosów.

W Redakcyi „Gwiazdy Piekarskiej“ można teraz na Adwent, nabywać „Słowo Boże“ s. p. księdza Bojanowskiego, jedne z najlepszych tegoczesnych nauk, bardzo budujące, a przez władzę duchowną po dwakroć zaaprobowane. Cena pojedynczego Zeszytu 10 fenygów.

## HERMANN LEIPZIGER

Sklad towarów żelaznych i sprzętów kuchennych

Bytomiu. Rynek Nr. 6. poleca:

Lampy stołowe od 160 mk.

Lampki kuchenne (ścienne) od 50 f  
Lampki przed obraz, jako też krzyże i świeczniki w największym wyborze.

MLYNKI do kawy,

d banuszeki i garnki.

Piece, ruszta, płyty i rury do takich należące, oraz wszelkie żelazne i stalowe towary i sprzęty domowo kuchenne po bardzo przystępnych cenach.



Tylko prawdziwe z tą oto marką ochronną:

**Huste Nicht**

przeciw kaszłom, chrypcie, chorobom gardła i piersi — Kokluszowi:

Ekstrakt słodowy i Karmelki p. L. H. Pietsch & Co. we Wrocławiu. Do nabycia: u p. E. Buhla, 42) Apteka w Szarleju.

**SOK**

przeciw chorobom piersiowym!

Najlepszy i najskuteczniejszy środek przeciw kaszłom, kokluszowi, chrypcie, katarom żołądkowym, a osobliwie przeciw wszelkim chorobom narzędzi oddechowych.

**SOK** ten nie tylko dzieciom ale i dorosłym jest polecenia godny.

Butelka po 1 marce — jest do nabycia:

w Apteczce w Szarleju.

(33)

Do nabycia w drukarni Teofila Nowackiego świeżo wyszłe

**PIEŚNI**

układu

**J. Cieśli.**

(45)

Z powodu przeniesienia sklepu na inne miejsce.

## WIELKA WYPRZEDAŻ!!

Futra (kozuchy) męskie i damskie, jakoteż i kaftaniki futrzane po jak najtańszych cenach.

BYTOM GIŚ, Krakowska ul. Nr. 2. F. Schlesinger.

(51)

## Czcicielom Najśw. P. Maryi!

Polecam prześliczne wykonanie obrazu cudownej Matki Boskiej Piekarskiej: olejodruk w wielkim formacie podług fotografii wziętej z cudownego obrazu, wydany moim kosztem i nakładem, sztuka 2 marki. Czysty dochód jest przeznaczony na budowę Kalwaryi w Piekarach. Handlarze otrzymują stósowny rabat.

**FR. SCHWIDER.**

w Niem. Piekarach. Poczta Scharley.

(4)

## CHŁOPCA

mającego chęć wyuczyć się SIODLARSTWA, przyjmie natychmiast

**SCHNAPKA,**

(47) mistrz siodlarski, w Szarleju.

## GŁÓWNY SKŁAD

śledzi opiekanych (Brath-Tieringe) ruskich Saraynek i Śledzi wędzonych (Bücklinge), u

Heinricha Kaller'a,

w Bytomiu, ulica Krakowska 11. (49)

## St. Annual loterya na budowę kościoła.

Ciągnięcie nieodwołalnie 15-go Grudnia 1888

Wartość ogólna wygranych **8,000 Marek.**

Cena losu 1 Marce; 41 losów 10 Marek. Porto i lista 30 fen.

Uzasad. do 179 tej Kr. Pr. loteryi klasowej we wszystkich częściach zawsze w zapasie. Na życzenie wysyłam prospekta.

**AUG. FUHSE, Bank BERLIN,**

W. Friedrich-Str. 79, im Faberhaus.

Adres telegramu: Fuhsebank-Berlin.

pozycy urzędu patentów zapowiedział minister, iż przedłoży parlamentowi nowelę prawa patentowego.

Następnie traktowano jeszcze nad pozycją urzędu sprawiedliwości. P. Kuleman poruszył sprawę obniżenia kosztów procesów cywilnych. Pp. Hartmann i Struckmann dziękując za wypracowany projekt do nowego kodeksu cywilnego, zapytywali jak obecnie stoi sprawa tego kodeksu? Na co odpowiedział sekretarz stanu, iż rząd postara się aby projekt ten jak najrychlej parlamentowi przedłożyć. W sprawie tej zabierali jeszcze głos pp. dr. Meyer i Hartmann, poczem marszałek zamknął posiedzenie.

W następnym (7-mem) posiedzeniu rozbierano etat armii i marynarki.

— Wakacje parlamentu rozpoczną się 15-go bm. i trwać będą mniej więcej do Nowego Roku.

**Niemcy.** Cesarz po ostatnim zaziębieniu ma się już prawie zupełnie dobrze. We wtorek używał przejażdżki spacerowej.

— Rząd zamieca wystąpić w parlamencie z wnioskiem o powiększenie artylerji. Na ten cel ma zażądać pono 40—50 mil. marek.

— Z powodu 40-letniego jubileuszu rządów cesarza Franciszka Józefa urządziło austriacko węgierskie towarzystwo-pomocy „Austria“ w zeszłą sobotę w Wroclawiu u Chr. Hansena uroczystość, na której między zebranymi znajdowali się i oficerowie marynarki austriackiej, jadąc do Elbląga (Elbing) zatrzymali się w Wroclawiu. Przewodniczący oświadczył zebranym, iż z powodu tego jubileuszu znalazło się dwóch przyjaciół ludzkości, których imiona mają pozostać w tajemnicy. Otóż każdy z nich z powodu tegoż jubileuszu, złożył po 100 marek towarzystwu pomocy (wsparcia) p. n. „Austria“.

**Rosya.** Pod datą 3-go grudnia telegrafują z Petersburga, że władze wojskowe ruskie zajmują się organizacją planów obronnych na przypadek napadu nieprzyjacielskiego, którego spodziewają się z Zachodu i od strony dalekiego Wschodu. Rada stanu zaaprobowała już plany generała gubernatora Hurko celem zaprowiantowania (zaopatrzenia w żywność) miasta Walszawy — z kąd w razie wojny z 406,000 mieszkańców—350 000 wydalonych zostanie. (G.-Z)

**Austria.** Spokojnie, lecz poważnie i na pożytek bardzo ogólny wpłynęła rocznica w Austro-Węgrzech. W samym Krakowie uchwalono na upamiętnienie rocznicy czterdziestoletniego panowania Franciszka Józefa cztery nowe instytucje.

**Włochy.** Z Rzymu odbiera berliński „Tageblatt“ wiadomość, że bogaty, choć najmniejszego państewka, książę Liechtenstein ofiarował Ojcu świętemu na rezydencją zamek swój w Vaduz (stolicy księstwa nad granicą wschodnią Szwajcaryi), a nadto su ty zapis 12 milionów itp. — w razie gdyby Papież chciał opuścić Rzym i Watykan. — Katolicka „Germania“ nie dowierza wieści, podanej przez pismo li beralne, i domyśla się raczej, że w rozsiewaniu te go rodzaju rzeczy zapewne jaki cel jest ukryty.

## Wiadomości z bliska i z daleka.

**Piekary, dnia 7-go grudnia.**

— Urzęda pocztowe wydały i w tym roku odezwę do Publiczności, aby z przesyłkami na podarki gwiazd kowe nie ociągano się do ostatnich dni, w których skutkiem nagromadzenia się dużo pakunków mogłaby nastąpić zwłoka w przesyłkach. Nadmieniamy się przytem, aby paczki były silnie opakowane. I żeby nie używać cienkich tekturowych skrzyneczek, słabych pudełek, ani też pudełek od cygar, bo to wszystko lichota. Napisy (adresy) na pakietach żeby były wyraźnie, całkowicie i trwałym atramentem (inkaustem—Tinte) wypisane.

— Według wiadomości giełdowych, ma pono sól zdrożeń o 40 fen. na centnarze więcej jak dodad. — Panowie kupcy winniby się zawczasu postarać o zapasy péki jeszcze cena niepodwyższona.

— (Ważne dla rzemieślników) — Niedawno temu toczyła się sprawa w Sądzie głównym o nieprawnie przybrany tytuł majstra (mistrza) przez osoby nienależące do cechu. Otóż pod tym względem minister sprawiedliwości wydał obecnie okólnik, że tylko tych można do kary przedstawiać, którzy nie należąc do cechu przybierają tytuł *cehmistrza*, zaś ci z rzemieślników, którzy przybierają *tylko* tytuł mistrza (majstra) chociaż nie uależą do cechu, nie podpadają żadnej karze.

**Pozorna śmierć.**

We czwartek rano rozeszła się wieść w Piekarach, że znany tutejszy obywatel Jan Bayer zmarł. Dzwoniono mu też już w kowający dzwonek. Tymczasem gdy przybyli doktorzy — i zaczęli go poruszać, tenże po półgodzinnej niby śmierci na nowo ożył.

**Bytom.** I tu górnicy święcili dzień ś. Barbary uroczystie przez nabożeństwo, po skończeniu którego nastąpiło ugoszczenie (uczestowanie) robotników.

**Z Rudy** donoszą nam, iż tam obecnie ni ztąd ni z owąd ustanowiono nauczyciela ewangelickiego, chociaż dzieci ewangelickich jest tam tylko 13. Nie można mieć nic przeciwko temu, gdyż pobiera on pensję od rządu, ale co nas zadziwia, oto że mu przekazano nietylko te 13 cioro dzieci ewangelickich, ale także około 30 dzieci katolickich. Wieś ta przeważnie przez górników zamieszkała liczy około 8000 ludności, a właścicielem tamtejszej kopalni i patronem szkół jest p. hr. Ballestrem.

**Świętochłowice.** W nocy z 1-go na 2-go grudnia, znalezione na drodze od kopalni „Matyldy“, zabitego górnika z Królewskiej huty Himmla. Ze zaś znaleziono przy nim zegarek i pieniądze, przeto tru dnem jest wytłomaczyć sobie, dla czego go zabito?

**Mysłowice.** (Samobójstwo.) — W zeszły piątek wieczorem, po godzinie 6 tej zastrzelił się w podwórzu jednego z Zajazdów (Gasthaus) kolporter Luchs z Lignicy, krucicą (Terzerol), którą co dopiero sobie kupił. Przyczyną samobójstwa ma być to, że Luchs pieniądze które pobrał za pisma i gazety stracił. Luchs pochodzi z Mysłowic i był już po przednio za przemieszczenie się w interesie (w handlu) maszyn do szycia, karany.

— W tych dniach po 5 cto miesięcznym już od siedzeniu powiesił się w więzieniu na prześcieradle, szewc Franciszek Czornik z wielkich Chelmów. Osadzony on był przez sąd ławniczy w Mysłowicach na rok więzienia za ciężkie i niebezpieczne pobicie żony swojej, z którą już 24 lat żył dość szczęśliwie. A dopiero od lat 2 ch gdy się oddał pijaństwu zaczęły się niezgody, które doprowadziły do tak smutnego rezultatu. (Przestroga to dla wszystkich oddających się temu wstrętnemu nałogowi.)

**300 Marek nagrody** przeznacza prezydent reencyjny temu, kto wyśledzi mordercę, który w nocy z 10-go na 11-go marca r. b. w powiecie Rybnickim na drodze szosowej Czernickiej (Pachow Czernitzer-Ohaussee), zamordował Karola Jędrośka.

**Prabuty.** Dnia 21-go z. m. wieczorem wracał do domu na wozie rzeźnik (masaż) tutejszy z innym jeszcze mężczyzną. Konie rozbiegły się i obaj wypadli. Rzeźnik na miejscu się zabił, ten drugi tylko lekko się poranił, a wóz na drobne kawałki się roztrzaskał, a konie uciekły daleko.

**W Kossowie** pewien handlarz masła, niejaki Jan Klawikowski poobcinał ogony koniom właściciela Okroja, co gdy się wydało, stawiony przed sąd ławniczy, który ze względu na to, że Klawikowski spełnił czyn z brutalnością, skazał go na pół roku więzienia i na koszt procesu.

**W Goldbergu** na Dolnym Ślązku kilkoro 6-letnich dzieci świeżo do szkoły przyjętych, okazywały bardzo słabe pojęcie i ciągłą ospałość. Nauczyciel dochodził przyczyny i wy badał, że to były dzieci robotników, które od samego dzieciństwa przez matki chodzące na wyrobek pojone były odwarem maku. Matki owe, używały tego napoju jako środka uspienia dla dzieci, w tym czasie kiedy one były zajęte wyrobkiem. Dzieci też zwykle cały czas spały, ale na nieszczęście nie rozwinęły się umysłowo i kto wie, czy nie pozostaną na zawsze głupkowate.

**Na pograniczu** w Ślązku austriackim panuje ospa. Choroba ta skutkiem braku mrozu, a więcej wilgotnego powietrza przybrała groźny charakter — (rozszerza się).

**Poznań.** W tych dniach toczyła się tu sprawa w sądzie karnym, gdzie oskarżonych było pięciu młodych chłopców, jeszcze niedorostków — wszyscy tutejsi i już karani policyjnie. Zarzucano im, iż pewnej nocy wdarli się do piekarni — a potem popętauli znów kradzież w budce z wodą selcerską. A co najgorsza, że żaden z nich skruchy nie okazywał. To też tylko ze względu na ich wiek młodociany, skazał sąd dwóch na 4 miesiące, dwóch na 6 miesięcy, a jednego na 3 miesiące więzienia.

**W Koninku,** pod Pniewami, w lasku, 2-ch rabusiów napadło na przejeżdżającego gospodarza; jeden zatrzymał konie, a drugi wskoczył na wóz i żądał pieniędzy, przyczem dobył noża i zranił siedzącego na wozie podróżnego; — szczęściem, że tylko lekko, gdyż na krzyk napadniętego rabusie uciekli.

**Środa.** Skazano tu listonosza za różne przemieszczenia się w pieniądzach i za sfałszowanie dokumentów, na karę więzienia i na utratę służby.

**W Miłosławiu** w pewnej szynkowni, w niebytności właściciela, dano jednemu robotnikowi, znanemu z nałogowego pijaństwa. okowity stolarskiej — po której wypiciu zmarł on w kilka minut.

**Z Olsztyna** donoszą, że tam w zeszłą sobotę panował okropny wichur w mieście samem i okolicy, który wiele szkody narobił — przytem i deszcz ulawny padał. Kto z deszczochronem (parasolem) wyszedł, ten szcztątki połamane z niego do domu przyniósł. Po ulicach słyhać było trzask szyb w oknach, oraz spadanie dachówek, a w ogrodach łamanie gałęzi. Za miastem uszkodził wiatr motor na młynie i urwał śmigło przy wiatraku.

Tegoż dnia w Reszlu, blisko Byszdorfu, obalił wichur obór, w której stało 80 krów. Większa też część z nich została zabita, a inne tak pokaleczone, że je musiano dobić.

**W Zyborku** szalał także wichur z całą gwałtownością, narobiwszy mnóstwo szkody. Całą górną część wiatraka z wałem i kołem zerwał na ziemię i pegruchotał. A w Lokau urwał dwa skrzydła od wiatraka; z farbiarni zrzucił komin, a z domu mieszkalnego tamtejszego kowala zerwał cały dach.

**Z powiatu reszelskiego** donoszą, że w Santopach, przewodniczący w dozorce kościelnym, zrobiwszy deficyt w pieniądzach kościelnych, z obawy przed karą, jaka go za to czekała — powiesił się na górze swojego mieszkania.

**Wolsztyn.** Przed kilku dniami znaleziono w lesie pod wioską na drzewie powieszono człowieka, widocznie robotnika. Kim jest wisielec, liczący około 60 ciu lat wieku nie można było sprawdzić na razie, jak również czy tu zaszło zabójstwo lub samobójstwo. W podejrzeniu mają tu bandę złodziejską, która od kilku tygodni grasuje w okolicy.

**W Żmijewle** napaliła pewna robotnica w piecu, a zamknawszy zawczasie kłapę, położyła się z dwoma córkami spać. Nazajutrz rano, znaleziono matkę i córkę zaczadzone. Życie ich zagrożone. Druga córka jakoś mniej ucierpiała — i tę mają nadzieję uratować. (Ostrożnie więc trzeba postępować z zamknięciem pieców).

**W Brodnicy** przed sądem ławniczym stawała w tych dniach 13-to letnio dziewczynka, która z namowy 2-ch kobiet dopuszczała się różnych drobnych kradzieży na jarmarkach i w czasie tłoku w kościele, a skradzione przedmioty odnosiła tym kobietom. Otóż młodą złodziejkę skarano na pół roku więzienia, a owe dwie kobiety na rok cały — te ostatnie zamknięto zaraz.

**Wrock** w powiecie brodnickim. — Złodzieje włamałi się tu do kościoła, rozbili skarbonkę pod chórem — a z krzyża na ołtarzu zdarli krucyfiks. Próbowali rozbić jeszcze drzwi do zakrystyi — ale nie mogli.

**W Zalesie,** zachodnich Prusach, w zaprzeszłą niedzielę wybuchł jednocześnie na czterech miejscach pożar gwałtowny w zabudowaniach właściciela Kardta, a że wówczas był srogi wichur, otóż rozniósł ogień w mgnieniu oka na wszystkie budynki, które też naokół prócz domu mieszkalnego, w popiół się obróciły. Cały żywy inwentarz zginął w ogniu, kilka tylko gęsi uratowano. Na szczęście, że nikt z ludzi nie stracił życia. Pastuch śpiący w oborze ledwo zdążył ujść.

**W Grudziądzu** przed Izbą karną skazany został dawniejszy rendant miasta Kwidzyna, niejaki Vogel, za cztero razową ciężką kradzież, na 8 lat do domu poprawy (Zuchtbauzu). Oprócz tego tenże Vogel stanie wkrótce przed sądem przysięgłych za sfałszowanie książek urzędowych.

**Malborg.** W tych dniach jeden z tutejszych handlarzy koni, prowadził z dworca kolejnego do miasta zakupione co dopiero konie. Jeden z tychże wierzgając nogami uderzył kopytem przechodzącą kobietę w czoło i rozbił jej czaszkę. Zalaną krwią i bezprzytomną kobietę zaniesiono do domu. — Życie jej zagrożone.

— Pięćdziesięciu fabrykantów sera tak zwanego szwajcarskiego, utworzyło Związek na Prusy Zachodnie. Zjechali się oni z dalekich okolic do Malborga w zeszłym tygodniu i uchwalili statuty tego Związku, którego celem jest porozumiewanie się wzajemne w sprawach mleczarskich.

**Z Elblągu** piszą, że tamże służąca, niejaka Karolina Klauß w dowód uznania 40-to-letnich wiernych usług w jednej i tej samej rodzinie, otrzymała w nagrodzie złoty krzyż zasługi z pięknym pismem od cesarzowy Augusty, wdowy po cesarzu Wilhelmie I.

**Lwów.** Baron Hirsch z powodu jubileuszu cesarza austriackiego, ofiarował 12 milionów franków na podniesienie oświaty pomiędzy Żydami w Galicyi i na Bukowinie.

## Rozmaitości.

— \* **Użyteczność kawy** jako lekarstwo. — Do wielu już znanych i w powszechnem użyciu będących środków, mających na celu zapobiegać zgułiznie, przybywa jeszcze jeden, który niemniej od innych skuteczny, ma jednak nad nimi tę wyższość, iż nie posiada żadnych trujących lub szkodliwych własności, a więc używanym być może bez żadnego niebezpieczeństwa, a przytem znajduje się pod ręką w każdym gospodarstwie. Środkiem tym jest zwyyczajna, palona i mielona kawa, rozumie się bez domieszki cykoryi. Taką sproszkowaną kawą posypują się świeże, lub też już ropiejące rany, i to się powtarza dopóty, dopóki wilgoć z rany nie prze-

stanie się wydobywać, ustępując miejsca suchemu strupowi. Po sprawdzeniu przeciwności własności sproszonej kawy, przystąpiono do wypróbowania praktycznej skuteczności jej zastosowania. Posłużyły do tego dwa wypadki, które się wydarzyły w Galicyi. Dwóch żołnierzy spadło ze schodów i odniosło ciężkie rany na głowie, sięgające aż do kości, a u jednego z nich rana przeszła w stan ropienia. Po nasypaniu rany miałko zmieloną paloną kawą, już na drugi dzień stworzył się na ranie suchy strup, a dnia trzeciego żołnierz mógł już pełnić służbę. Kilku weterynarzy stosowało też kawę paloną z bardzo dobrym skutkiem przy leczeniu zwierząt. Świeże rany jako też odgniecenia i owrzodzenia, po posypaniu kawą, goiły się bardzo prędko. Powyższe przykłady mogą posłużyć za dostateczny dowód, że kawa w wysokim stopniu posiada własności przeciwności i ztąd zasługuje na jak najszersze zastosowanie, jako łatwy w użyciu środek opatrunkowy. — W Azji powszechnym jest zwyczaj przechowywania świeżego mięsa w mocnym odwarze palonej kawy, co w zupełności potwierdza powyższe spostrzeżenia

#### NOWI PRENUMERATOROWIE:

Na miesiąc Grudzień wnieśli przedpłatę na „Gwiazdę Piekarską“ pp. Antoni Plach z Szarleja i A. Gorell z Berlina, po fenygów 34.

#### Kalendarz.

N.	9	Leokadyi P.	7 57 3 50	0 34	10 58
P.	10	N. Panny L.	7 55 3 50	0 57	rano
W.	11	Damazego P.	7 56 3 50	1 17	0 8
Ś.	12	Epimacha.	7 57 3 50	1 35	1 17
Cz.	13	Życy P.	7 58 3 50	1 54	2 23
P.	14	Nikazego B.	7 59 3 50	2 14	3 29
S.	15	Chrystyny.	8 0 3 50	2 36	4 34

#### Zmiany księżycy.

(Pierwsza kwoara): 10. grudnia o 7. g. 30 m. przed południem.

Ewang. O Janie we więzieniu. Mat. 11.

#### JARMARKI:

10. Baborów, Bieruń Lubliniec, Wołczyn; 11. Toszek, Wodzisław; 12. Wielowieś, Wodzisław; 13. Biała, W. Strzelce; 14. Hulczyn.

#### Ceny targowe we Wrocławiu.

Z dnia 2. grudnia 1888.

od Marek do Marek.

Pszenvca	} za 50 klg.	8,20	9,10
Zyto		7,40	7,70
Jęczmień		7,00	7,75
Owies		6,50	6,80
Groch		6,75	8,25
Kartofle za cent.		2,10	2,50
Masło za funt		1,20	1,30
Jaja za kopę		3,00	3,20
Siano : 50 klg.		3,40	3,80
Słoma a kop. a 600 klg.		34,00	36,00

#### Kurs pieniędzy urzędowy:

Ruble rosyjskie 2,05 Mk.  
Floreny wagi austriackiej 1,67 Mk.  
Franki 78 fen.

#### Do naszych Czytelników!

Jak gorąco pragniemy zadowolić Was Kochani i Dobrzy Czytelnicy nasi, dowodem jest to, żeśmy wpłynęli na Drukarnię, aby się postarała o nowe litery do „Gwiazdy“ i aby druk jej był wyraźny. Cóż się ale stało?—oto gdy nadeszły litery nowe—skwapliwie i rączo przyoblekliśmy „Gwiazdę“ w tę nową szmatę—w której jednakże dostrzegliśmy brak liter: y i ó,—a których fabrykant głosek niedostarczył. Musieliśmy więc znów choć na krótko powrócić jeszcze do starych liter — póki drukarnia nie postara się, aby miała litery wszystkie w komplecie—co spodziewamy się powinno za parę dni nastąpić. Niechże więc Szanowni Prenumeratorowie (Abonenci) nasi się tem nie zrażają—boć to rozmaite trafiają się wypadki ludziom, które jednak w swoim czasie naprawić się muszą.—A niech „Gwiazdę“ naszą trzymają.

#### (Nadesłano).

#### Uwaga dla palących!

Kto pragnie palić dobre papierosy i wyborowe tureckie tytonie, niechaj kupuje wyroby z fabryki „VULKAN“ J. F. J. Komeudzińskiego w Dreźnie, a zapewne się nie oszuka.

Amatorzy i znawcy papierosów.

— W redakcyi „Gwiazdy Piekarskiej“ są różne piękne książeczki i obrazki, nie drogie, bo nawet i za kilka fenygów do nabycia. — Piekary dom p. J. Opitki.

#### HERMANN LEIPZIGER

#### Skład towarów żelaznych i sprzętów kuchennych

w Bytomiu, Rynek Nr. 6. poleca:

Lampy stołowe od 1 60 Jmrk.

Lampki kuchenne (ścienne) od 50 f  
Lampki przed obraz, jako też krzyże i świeczniki w największym wyborze.

#### MŁYNIKI do kawy,

dzbanuszki i garnki.

Piece, ruszta, platy i rury do takich należące, oraz wszelkie żelazne i stalowe towary i sprzęty domowo kuchenne po bardzo przystępnych cenach.



(48)

Nakładem księgarni katolickiej D-ra Władysława Miłkowskiego

#### w Krakowie

wyszło świeżo dziełko:

Ks. Biskupa Ségura

p. n.

#### TRZECI ZAKON

św. Franciszka

Z oryg. francuskiego przełożył

Wł. M.

Wydanie trzecie, powiększone, zastosowane do najnowszych rozporządzeń Ojca św. Leona XIII go z wizerunkiem św. taryarchy.

Cena egz. bez oprawy 60 fen., zaś w oprawie z płótna brązowego z czarnymi wyciskami, brzegi pasowe 1 m.

Wszystko tę kwotę przysłać w liście, w znaczkach pocztowych pruskich pod adresem: księgarni katolickiej D-ra Miłkowskiego w Krakowie, otrzyma książeczkę już opłaconą (51)

#### St. Annual loterya na budowę kościoła.

Ciągnięcie nieodwołalnie 15-go Grudnia 1888.

Wartość ogólna 8,000 Marek. wygranych

Cena losu 1 Marek; 11 losów 10 Marek. Porto i lista 30 fen.

Udziały do 179 tej Kr. Pr. loteryi klasowej we wszystkich częściach zawsze w zapasie. Na życzenie wysyłamy prospekta.

AUG. FUHSE, Bank BERLIN,

W., Friedrich-Str. 9, im Faerberhouse.

(50)

Adres telegramu: Fuhsebank-Berlin.

Tylko prawdziwe z tą oto marką ochronną:

#### Huste-Nicht

Przeciw kaszłom, chrypcie, chorobom gardła i piersi—Kokluszowi!

Ekstrakt słodowy i Karmelki p. L. H. Pietsch & Co, we Wrocławiu. Do nabycia: u p. L. Buhla, (42) Apteka w Szarleju.

#### SOK

przeciw chorobom piersiowym!

Najlepszy i najskuteczniejszy środek przeciw kaszłom, kokluszowi, chrypcie, katarom żołądkowym, a osobliwie przeciw wszelkim chorobom narządów oddechowych.

#### SOK

ten nie tylko dzieciom ale i dorosłym jest polecenia godny

Butelka po 1 marce—jest do nabycia:

w Apteczce w Szarleju.

(33)

#### MIESIĘCZNIK ZARTOBLIWIY

PISMO

dla śmiechu i zabawy.

Zeszyt II-gi już wyszedł i zawiera bardzo zabawne artykuły. Nabyć go można w Ekspedycyi „Gwiazdy Piekarskiej“ i po agencjach.

Cena zeszytu

10 fenygów

Na przesyłkę pocztą trzeba do listu dołączyć 3-fenygowy znaczek pocztowy. (52)

Do nabycia w drukarni Teofila Nowackiego świeżo wyszłe

#### PIEŚNI

układu

J. Cieśli.

(45)

Nakładem księgarni katolickiej D-ra Władysława Miłkowskiego

#### w Krakowie

wyszło świeżo w drugim już wydaniu dziełko p. n.

#### NOWENNA NAJSKUTECZNIEJSZA

czyli 9 dniowe nabożeństwo do

#### „Matki Boskiej Nieustającej pomocy.“

przez

W-go O. Saint Omer, Redemptorystę ułożoną,

a z franc. języka za pozwoleniem zwierzchnictwa

przez

O BERNARDA ŻUBIENSKIEGO

tegoż Zgromadzenia przetłomaczona

(z obrazkiem M. B. Nieustającej pomocy.)

Cena egzempl. opr. w tekturkę

50 fenygów

Kto tę kwotę przysłać w liście, w znaczkach pocztowych pruskich, pod adresem księgarni katolickiej D-ra Miłkowskiego w Krakowie, otrzyma książeczkę już opłaconą. (52)

Z powodu przeniesienia sklepu w inne miejsce:

#### WIELKA WYPRZEDAŻ!!

Futra (kożuchy) męskie i damskie, jakoteż i kaftaniki futrzane po jak najtańszych cenach.

BYTOM G. Ś., Krakowska ul. Nr. 2. F. Schlesinger.

(51)

#### Czcicielom Najśw. P. Maryi!

Polecam przesłiczone wykonanie obrazu cudownej Matki Boskiej Piekarskiej: olejodruk w wielkim formacie podług fotografii wziętej z cudownego obrazu, wydany moim kosztem i nakładem, sztuka 2 marki. Czysty dochód jest przeznaczony na budowę Kalwaryi w Piekarach. Handlarze otrzymują stósowny rabat.

#### FR. SCHWIDER.

w Niem. Piekarach. Poczta Scharley.

(4)